Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 66 Kraków, czwartek 20 marca 1924 Rocznik XXXIII

250.000 marek za numer

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 510.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

5,500.000 marek miesięcznie

Zagranica miesięcznie 11,000.000 M
Tygodniowo w Krakowie 1,200.000 M
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Powrotna fala drożyzny?

Przed kilku dopiero dniami (Nr. 62 z 15 marca), omawiając sprawę zamierzonego zlikwidowania naczelnego komisarjatu do walki z drożyzną, wskazaliśmy, że sanacja skarbu stopniowo doprowadza do rozluźnienia ustalonych mniejwięcej w okresie styczeń-luty stosunków rynkowych. Powoli, choć nieznacznie, drożyzna cofała się ze zdobytych w ciągu ostatnich lat pozycji, ogólne było przekonanie, że zdążamy do lepszych czasów, że choć spadek drożyzny narazie jest słaby, to jednak fakt wstrzymania jej wzrostu jest obiecującą przygrywką na przyszłość.

Są jednak w Polsce siły, które z niechęcią przyjmowały to zjawisko. Kilkuletnia korzystna praktyka wyrobiła w nich przekonanie, że stan wysokich cen powinien u nas być stanem normalnym, że próba przyprowadzenia ich zysków do normalnych tj. w każdym razie do dość wysokich rozmiarów jest zamachem na nabyte prawa, że wkońcu konsument istnieje na to, aby producent i pośrednik na jego koszt żyli i to dobrze żyli. To też sfery te wściekały się wobec faktu, że nie można było cen z dnia na dzień zmieniać; że przyszło do pewnej stabilizacji, że okres licytowania się w górę przeminął.

Te sfery nie dały jednak za wygraną. Jeżeli chodzi o dokładniejsze określenie tych sfer, to w pierwszym rzędzie wymienić należy rolników i młynarzy, gdyż — powtórzono to już niezliczoną ilość razy — wedle cen zboża i jego przetworów regulują się ceny artykułów przemysłowych i ceny robocizny. Rolnicy przez jakiś czas przycichli. Nie znaczy to, żeby poddali się losowi, ale zmuszeni byli sprzedawać, ponieważ państwo przycisnęło ich żądaniem uiszczenia jednej i drugiej zaliczki na podatek majątkowy. Zboża pojawiła się większa ilość na targu, zaczęły ujawniać się zakonspirowane zapasy, ceny zboża a więc także mąki i chleba obniżyły się, a to pociągnęło dalsze zniżki.

Była to fatalna sytuacja dla klasy pracującej. Podczas gdy spadek cen był bardzo skromny, przemysłowcy skorzystali z okazji, aby na tej podstawie — w związku z innemi następstwami sanacji — wymusić na robotnikach obniżenie płac. Zaczęła się prawdziwa orgja w kierunku potanienia pracy, które nie stało w żadnym stosunku do faktycznego potanienia życia. Ostatecznie robotnicy zgodzili się na zniżkę pod grozą bezrobocia, które przemysłowcy zaczęli stosować wobec opornych. Zaczęliśmy mieć w Polsce powtórzenie się okresu z początku 1921 r., kiedy klęska bezrobocia dotknęła klasę robotniczą w nieznany przedtem sposób.

Koniec końców — sytuacja zaczęła się wyrównywać: z jednek strony drożyzna spadła o kilka procent, z drugiej strony obniżono płace — przeważnie o wyższy procent i zdawało się, że jesteśmy na drodze do normalnych stosunków, że sanacja skarbu państwa pójdzie w parze z sanacją kieszeni obywateli. Niestety, te nadzieje zaczynają zawodzić i dziś stoimy wobec faktu, że pomału a stale topnieją uzyskane dotychczas zniżki cen, że wracamy do czasów, kiedy rano nigdy się nie miało pewności, co w południe jakiś artykuł będzie kosztował: wracamy do tak znanych a tak przykrych codziennych prawie zebrań komisji cennikowej, która znowu będzie regulować ceny w kierunku zwyżkowym.

W ostatnich dniach mąka podrożała: pszenna o 80, żytnia o 30 tysięcy na kilogramie. Piekarze, którzy twierdzą, że nie mają zapasów a pozatem muszą kupować nowe już po wyższych cenach, żądają podwyższenia cen chleba i bułek, co będzie przedmiotem obrad komisji cennikowej już dziś. Dlaczego podrożała mąka? Bo podrożało zboże. Dlaczego podrożało zboże? Bo rolnicy, zapłaciwszy już zaliczki na podatek majątkowy, nie potrzebują już wyzbywać się zboża „za bezcen“, lecz przetrzymując je z dobremi widokami na lepszy zysk — przy wywozie.

W ostatnich dniach podrożały towary kolonialne, głównie artykuły codziennego i koniecznego użytku: kawa, herbata, ryż itd. Co jest tego powodem? Rząd podniósł cła, zapowiada się podniesienie taryfy towarowej, już podniesiono taryfy osobowe i opłaty pocztowe — wszystko to są wydatki, które sprzedawca — a jest ich kilka par rąk przy tym interesie — przerzuca na konsumenta naturalnie w zwiększonych rozmiarach.

Kto więc w pierwszym rzędzie powoduje, że stoimy wobec możliwości, nawet prawie pewności, że ceny zaczną znowu stary taniec w górę, że zacznie się stara udręka niepewności i niewystarczalności zarobków? Pisaliśmy w cytowanym na wstępie numerze, że sanacja skarbu nie może się odbywać w obłokach tj. nie można iść tylko na zwiększenie dochodów skarbu państwa i nawet na stabilizację marki, nie uwzględniając wymogów życiowych klas pracujących oraz — co jest nieszczęściem, ale faktem — wybujałych apetytów klas posiadających. Rząd nasz wie chyba, że każda fiskalna podwyżka odbija się podwójnem echem w sercach tych, którzy nie przestali być w duszy paskarzami, przestawszy nimi chwilowo być z czynu. Zapewne tak nie jest, ale tak wygląda, jakoby rząd rozmyślnie szedł na ręce paskarzom; jakoby rząd swojemi zarządzeniami miał na względzie tylko interesy tych, którzy dotychczas na drożyźnie i jej zmiennych kolejach urastali w pierze.

Niema chyba dwóch zdań, że zmiana na gorsze obecnych tak dalekich od świetności stosunków byłaby dla ludności ciężkim ciosem. A że ciosów tych i pozatem dość na nią spada, byłoby wzięciem na się ciężkiej odpowiedzialności gdyby rząd nie użył wszystkich środków przeciw temu, na co się w dziedzinie wyżywienia zanosi.

Imieniny Komendanta

Objaw to niezwykły, żeby w jakimkolwiek narodzie imieniny człowieka niepiastującego żadnej godności oficjalnej obchodzone były uroczyście przez szerokie koła społeczeństwa — dobrowolnie, z głębokiej potrzeby serca. W Polsce widzimy to niezwykłe zjawisko: imieniny marszałka Piłsudskiego budzą żywy oddźwięk w sercach tych wszystkich, co za niepodległość Polski walczyli i tych, którzy stanowią obóz państwowy, postępowy, demokratyczny.

Józef Piłsudski jest postacią historyczną, jest symbolem, wcieleniem idei niepodległości, demokracji, postępu.

W interesie młodego organizmu państwowego, w interesie jednolitości i tężyzny młodego organizmu armji polskiej — symbol ten powinien jaśnieć na świeczniku państwowym.

W dniu imienin Komendanta życzymy jemu i zarazem Rzeczypospolitej Polskiej, żeby jaknajrychlej wrócił do czynnej służby i zajął w państwie stanowisko, na którem jest niezbędny i niezastąpiony.

Rząd chce zepsuć ustawę o ubezpieczeniu od bezrobocia

Warszawa (PAT). Wczoraj odbyła się w prezydjum Rady ministrów konferencja w sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, w której wzięli udział prezydent ministrów Grabski, kierownik ministerstwa pracy p. Simon, minister przemysłu i handlu Kiedroń oraz posłowie ks. Styczyński (ZLN), Rusinek (PSL), Poniatowski (Wyzwolenie), Waszkiewicz i Chądzyński (NPR), Chaciński i Puchałka (ChD). **Posłowie tow. Moraczewski i Żuławski na konferencji nie przybyli.** Dyskusja dotyczyła specjalnie artykułu 6 projektu ustawy, który w brzmieniu ustalonem w drugiem czytaniu bierze za podstawę obliczenia wkładek zabezpieczeniowych oraz zasiłków faktyczne zarobki robotników. **Rząd dla zmniejszenia udziału skarbu państwa w akcji zabezpieczeniowej** zaproponował dwa sposoby załatwienia tej sprawy: w myśl projektu pierwszego artykuł 6 otrzymałby brzmienie następujące: obliczeniowe zarobki dzielą się na trzy kategorje, z których najniższa równa się przeciętnemu zarobkowi niewykwalifikowanego robotnika, średnia stanowi 150 procent tegoż zarobku, zaś najwyższa 200 procent. Do pierwszej kategorji zalicza się zarobki nie przekraczające 125 procent przeciętnych zarobków robotnika niewykwalifikowanego, do drugiej kategorji wynoszące od 125 do 175 procent, do trzeciej kategorji przekraczające 175 procent zarobków niewykwalifikowanego robotnika. Drugi projekt załatwia sporną kwestję w ten sposób, że wkładki i zasiłki byłyby obliczane od faktycznych zarobków, o ile ich wysokość nie przekracza przedwojennych zarobków robotnika niewykwalifikowanego. Obecni na konferencji przedstawiciele stronnictw robotniczych oświadczyli, że przed zajęciem stanowiska wobec przedstawionych im propozycji rządu muszą porozumieć się ze swoimi klubami.

M. MARKFELD
Kraków ulica Senacka L. 9
nowo otworzony skład
przyborów krawieckich
i galanterji

CUKIERNIA „LEGIONISTÓW“ SZEWSKA L. 23

Szczepan Kurowski

Zmarły w poniedziałek 17 marca w Krakowie tow. Szczepan Kurowski był jednym z założycieli naszej partji i długoletnim wybitnym działaczem socjalistycznym. Urodzony w Krakowie w listopadzie 1851 r., był on najstarszym z towarzyszów krakowskich. Indywidualność nieprzeciętnej miary, odgrywał on dużą rolę w polskim ruchu socjalistycznym.

Podczas powstania 1863 r. jako 11-letni chłopak zbiegł z domu do oddziału powstańczego swego stryja Apolinarego Kurowskiego i w tym oddziale wziął udział w bitwie Miechowskiej. Później odbył praktykę drukarską i stał się jednym z najlepszych zecerów krakowskich. Jako młody człowiek zapoznał się z socjalizmem i należał w r. 1879 do tajnej organizacji założonej w Krakowie przez Ludwika Waryńskiego. Naturze jego nie odpowiadała jednak konspiracja, toteż od początku swego udziału w ruchu robotniczym szukał on dla siebie pola pracy w dziedzinie organizacji jawnej i reprezentował kierunek zmierzający do pchnięcia ruchu socjalistycznego na tory jawnej walki prowadzonej na gruncie konstytucyjnym. Pole jawnej działalności organizacyjnej stworzył on sobie przedewszystkiem w ramach swego zawodu. Kurowski był pierwszym inicjatorem założenia w Krakowie stowarzyszenia zawodowego drukarzy „Ognisko", on pierwszy rzucił także myśl założenia Drukarni Związkowej.

Gdy w r. 1891 garstka robotników i studentów przystąpiła do zakładania partji socjalno-demokratycznej, znalazł się wśród niej i wpływowe w niej zajął odrazu stanowisko Kurowski, wypróbowany organizator drukarzy. Należał on do założycieli krakowskiego stowarzyszenia robotniczego „Siła" i był pierwszym jego przewodniczącym (1891-1893). Był też przewodniczącym pierwszego komitetu partyjnego, który wybrano w r. 1891 w Krakowie. W tym charakterze należał Kurowski do założycieli „Naprzodu". Na pierwszej stronicy pierwszego numeru „Naprzodu" (z 1 stycznia 1892) pod odezwą programową wśród pięciu podpisów członków komitetu partyjnego widniało nazwisko Szczepana Kurowskiego. Na pierwszym kongresie galicyjskiej partji socjalno-demokratycznej, który się odbył we Lwowie 30 i 31 stycznia i 1 lutego 1892, był Kurowski jednym z delegatów krakowskich i referentem statutu organizacyjnego partji. Jego projekt organizacyjny był zbyt ścisły, zbyt rygorystyczny i dlatego nadawał się dla organizacji już należycie rozwiniętej, a nie dla początkującej; toteż kongres nie przyjął jego projektu, lecz luźniejszą formę organizacji zaprojektowaną przez tow. Daszyńskiego. Kurowski przewodniczył na pierwszem zgromadzeniu ludowem, które partja zwołała w Krakowie (w sali hotelu Kleina), a na którem przemawiał tow. Diamand. Gdy w r. 1892 Kraków po raz pierwszy obchodził święto 1 Maja, Kurowski na zgromadzeniu w rozsławionej następnie ujeżdżalni pod Kapucynami (na której miejscu stoi obecnie Akademja handlowa) referował o 8-godzinnym dniu roboczym.

W tymże roku brał udział w kongresie austrjackiej socjalnej demokracji w Wiedniu, jako delegat z Krakowa. Gdy na tym kongresie przedstawiciel niemieckiej socjalnej demokracji tow. Auer z Berlina w powitaniu wspomniał o pokrewieństwie narodowem robotników niemieckich i austrjackich, tow. Kurowski zabrał głos imieniem delegacji polskiej, zaprotestował przeciw wyrażeniu tow. Auera i zaznaczył odrębność narodową socjalistów polskich, związanych węzłami solidarności międzynarodowej z robotnikami wszystkich krajów; tow. Auer przeprosił następnie delegatów polskich za swój lapsus.

W ruchu robotniczym w Krakowie brał tow. Kurowski w latach następnych wybitny udział, zajmując zarazem kierownicze stanowisko w organizacji zawodowej drukarzy. Po zdobyciu Kasy chorych m. Krakowa przez partję tow. Kurowski został jej urzędnikiem i pożegnał się z zawodem drukarskim, nie przestając być członkiem organizacji drukarskiej; do drukarskiego stowarzyszenia emerytalnego „Siła" należał przez lat przeszło 40. Na stanowisku urzędnika Kasy chorych pozostał przez przeszło ćwierć wieku, aż do zgonu.

Z jego inicjatywy została w Krakowie utworzona komisja związków zawodowych zachodniej Galicji, której pierwszym sekretarzem był on przez kilka lat. Następnie poświęcił się specjalnie organizacji kolejarzy i był jej sekretarzem krajowym znów przez szereg lat; założył i wydawał czasopismo „Kolejarz" i około wzrostu organizacji kolejarskiej w Galicji położył niespożyte zasługi.

To przerzucanie się od jednej roboty partyjnej do drugiej płynęło ze szczególnych cech charakteru i temperamentu tow. Kurowskiego. Była to natura o ogromnym wprost nadmiarze energji, nawskróś twórcza, ale zarazem despotyczna i gwałtowna. Siła robocza jakich mało, sam pracował niezmordowanie, a przytem z pedantyczną ścisłością — i tegosamego wymagał od drugich; nie znosił najmniejszej opieszałości, żelazną ręką ciążył na każdej organizacji, którą prowadził, najmniejsze zaniedbanie karcił bezwzględnie i surowo, nie znał wyrozumiałości, tak niestety nieodzownej w polskich stosunkach. Wśród obowiązkowych i karnych Niemców byłby on ze swoją metodą pracy czczony jako idealny organizator; w Polsce zrażał sobie ludzi swoją bezwzględnością i to było powodem tego, że po jakimś czasie musiał opuszczać swoje własne dzieło i stwarzać so bie nowe pole działalności.

Ostatnią działalność w wielkim stylu rozwinął w okresie walki o równe prawo wyborcze w latach 1905—7, jako przewodniczący zachodnio-galicyjskiego komitetu obwodowego PPSD. Z ogromnym nakładem energji prowadził on wówczas ruch socjalistyczny w zachodniej Galicji i doprowadził go do niebywałego przedtem rozkwitu; jego to zasługą było wtedy zdobycie górników chrzanowskiego zagłębia węglowego dla partji i stworzenie tam organizacji. Toteż w r. 1907 przy pierwszych powszechnych i równych wyborach do parlamentu austrjackiego postawiła go partja jako kandydata na posła z okręgu chrzanowskiego. Kurowski rozwinął tam niezmordowaną agitację i wybór jego znaczną większością zdawał się być pewnym. Ale ówczesny namiestnik Galicji hr. Andrzej Potocki postanowił zgnieść socjalistów przy tych wyborach; przeprowadzono te wybory z całym systemem fałszerstw, oszustw i kradzieży kart głosowania; były to najbardziej osławione z osławionych „wyborów galicyjskich". W całej zachodniej Galicji bezczelnie ukradziono socjalistom wszystkie należne im mandaty. Ani jeden socjalistyczny poseł nie wyszedł z zachodniej Galicji; skradziono wtedy mandat tow. Daszyńskiemu w Krakowie, taksamo skradziono mandat i tow. Kurowskiemu w chrzanowskiem.

Po olbrzymim wydatku energji taki rezultat — złamał tow. Kurowskiego zupełnie. Jego niespożyta dotąd siła woli załamała się, jego energja została raz na zawsze podcięta. Kurowski postarzał się nagle i odtąd już nigdy na żadnem kierowniczem stanowisku nie pracował w partji, choć z przywiązaniem interesował się żywo dalszym jej rozwojem. Nie było jednak już potem ani jednego przebłysku jego dawnej, imponującej energji. Później także i fizycznie podcięła choroba jego żelazny organizm. Przez ostatnich parę lat choroba przykuła go do łoża. Z niezwykłą w tak podeszłym wieku odpornością bronił się przed nią ten organizm z natury nadzwyczajnie silny. Do ostatniego dnia czytywał Kurowski regularnie „Naprzód" i interesował się partją. Wreszcie, przeżywszy lat 72, uległ chorobie.

Zstępuje z tow. Kurowskim do grobu postać wybitna, indywidualność niepowszednia, osobistość wielce zasłużona w historji polskiego ruchu socjalistycznego. W historji tej chlubnie i trwale się zapisało nazwisko tow. Szczepana Kurowskiego.

Z żalem żegna w nim „Naprzód" jednego ze swych założycieli, a organizacje drukarzy, kolejarzy, górników i wogóle związki zawodowe nie zapomną, co zawdzięczają jego potężnej inicjatywie i jego gigantycznym trudom.

Cześć jego pamięci! **Emil Haecker.**

Wymiar sprawiedliwości w Małopolsce uniemożliwiony

Rozporządzenie Rady ministrów z 25 lutego br. dz. up. Nr. 19 poz. 186 podwyższa od 1 marca br. opłaty sądowe w Małopolsce do wysokości dwukrotnie wyższej od przedwojennej. I tak naprzykład opłata stemplowa do skargi o obrazę czci (t. zw. pyskówka) wynosiła przed wojną 3 korony, obecnie 6 franków złotych, czyli 10,800.000 marek. Doliczywszy do tego stempel do protokołu rozprawy i wyroku w kwocie 21 miljonów marek, trzeba wydatkować około 32 miljony marek, aby módz dochodzić ustawą przewidzianego prawa obrony czci każdego obywatela państwa.

Do takiej samej podwójnej wysokości przedwojennej podwyższono opłaty stemplowe od skarg cywilnych, wypowiedzeń, zarzutów i t. d. Na terenie Kongresówki i Poznańskiego opłaty te są znacznie niższe. W ten sposób, zarządzeniem fiskalnem uniemożliwiono obywatelom państwa dochodzenie wymiaru sprawiedliwości, będącego jednem z najważniejszych praw konstytucyjnych. Ponieważ nadto ograniczono przed 2 laty zakres działania sądów przysięgłych, wyłączając z pod ich kompetencji wiele przestępstw, między innemi przestępstwa przypadkowe, jak zabójstwo, w których to sprawach wyrok powinien być raczej wynikiem swobodnej oceny obywatelskiej, niż rygorystycznego podciągania faktów pod przepis ustawy, doczekaliśmy się reakcji, a nie postępu w sądownictwie.

Sądów przysięgłych dotychczas nie oparto na zasadzie demokracji, a stąd pochodzi, że w jednej z ostatnich rozpraw ajent policyjny był sędzią przysięgłym, a kilku drobnych majstrów rozstrzygało o niezwykle skomplikowanych zagadnieniach społecznych. Stwierdzić wreszcie należy, że wymiar sprawiedliwości wskutek małej liczby sędziów i przeciążenia pracą stał się zawodem, w którym sprawiedliwość mierzy się ilością załatwionych spraw.

Oskarżonemu odebrano w wielu sprawach o zbrodnię trzecią instancję, t. j. odwołanie się do sądu najwyższego w Warszawie. Sądy okręgowe, rozstrzygające te sprawy w komplecie 3 sędziów, odbywają ponad siły, naprzykład w Warszawie, 3 razy w tygodniu rozprawy. Senat taki rozstrzyga w jednym dniu od godziny 9 rano do 2 po połu dniu najmniej 20 spraw odwoławczych. Oczywista, prawie każdy wyrok kończy się zatwierdzeniem, „z powodów przez sędziego I instancji przywiedzionych", bo na dokładne badanie sprawy brak czasu. Do tego stanu rzeczy dodajmy straszne stosunki policyjne. — każde dochodzenie wstępne, przez policję prowadzone, zwykle nie odpowiada stanowi rzeczy i utrudnia śledztwo sądowe wskutek niskiego poziomu inteligencji organów policyjnych, a mamy zupełny obraz warunków, wśród jakich rozwija się i dojrzewa wymiar sprawiedliwości.

Nie wolno nam pominąć okrutnych stosunków w więzieniach, brak ustawodawstwa o stosowaniu warunkowych wyroków dla młodocianych przestępców przemieniły więzienie na szkołę dla zawodowych zbrodniarzy. Jeśli się nadto uwzględni, że dla ludzi zamożnych wszelkie wygody życiowe są w więzieniu możliwe, podczas gdy więźniowie polityczni są prześladowani, to musi się przyjąć, że demoralizacja wkracza już w dziedzinę bliską sądownictwu.

Brak sprężystego organu kierowniczego naprzykład w sądzie karnym w Warszawie, rozluźnia wewnętrzną organizację sądu, adwokatury i więziennictwa. Powaga sądu, adwokatury, więziennictwa i zaufania obywateli do wielkiego ideału sprawiedliwości mogą być przywrócone tylko drogą sprężystej, na rozumie i doświadczeniu opartej sile i powadze organizacyjnej naczelnych czynników w sądownictwie.

Tych kilka uwag sejmowej komisji prawniczej i ministerstwu sprawiedliwości w interesie wymiaru sprawiedliwości podajemy do rozpatrzenia.

Towarzyszki i Towarzysze! Robotnice i Robotnicy!

Pamiętajcie o organizowanym przez PPS

„Dniu Kobiet" 25 marca!

Zęby sztuczne, oraz wszelką biżuterję, kupuję po najwyższych cenach 329
Melcer, Sławkowska 16.

Sprawa inwigilacji marszałka Piłsudskiego

Warszawski „Kurjer Poranny" pisze: „Słynna ta sprawa — „inwigilacji" pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wchodzi obecnie w stadjum, które nadeszcie rozproszy tajniki związane z tym procesem, tembardziej, że w grę wchodzi tu osoba twórcy armji narodowej i pierwszego Naczelnika państwa. Dziś 18 bm. wojskowy sąd okręgowy Nr. 1 przystąpił do rozprawy głównej przeciwko por. Stanisławowi Lis-Błońskiemu z oddziału II-go sztabu gener., oskarżonemu o fałsz służbowy, polegający na złożeniu przełożonemu swemu szefowi niezgodnego z prawdą meldunku o otrzymanej od osób wojskowych II-go oddziału sztabu generalnego propozycji do wstąpienia do organizacji skrajnie lewicowej, względnie wojskowo-komunistycznej dla „inwigilowania" marszałka Piłsudskiego i osób go otaczających.

Rozprawom, budzących olbrzymie zaciekawienie, przewodniczy szef sądu płk. dr. I. Daniec, oskarżenie popiera prokurator mjr. Rumiński; obronę Lis-Błońskiego wnosić będzie adw. Franciszek Paschalski.

Do rozprawy, która, prawdopodobnie, odbywać się będzie przy drzwiach zamkniętych, (wejście na posiedzenia za biletami wydawanemi w bardzo ograniczonej liczbie), powołano 63 świadków, z tego 23 ze strony oskarżenia, a 40 ze strony obrony.

Między innymi zeznawać będą: marszałek Piłsudski, minister wojny Wł. Sikorski, b. minister Sosnkowski, szef sztabu St. Haller, generałowie Jakób Krzemieński, Mieczysław Norwid-Neugebauer, cały szereg oficerów i posłów tak z lewicy, jak i prawicy, gen. Szeptycki, sędzia sądu wojskowego Stanisław Orski, płk. Henryk Janczewski, prokurator przy sądzie okręgowym wojskowym (twórca aktu oskarżenia w tej sprawie, a obecnie z powodu powołania na świadka przez obronę, oskarżać nie będzie).

Szczegóły tej niezwykłej i pierwszej wogóle w dziejach sądownictwa sprawy — będą mogły być ujawnione po odczytaniu w sądzie aktu oskarżenia.

* * *

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że w obozie narodowo-demokratycznym agitowane jest silnie hasło, aby przedstawić władzom wojskowym rzekomą konieczność przeprowadzenia rozprawy przeciwko por. Błońskiemu tajnie. Niepodobna ani przez chwilę przypuścić, aby ta agitacja mogła osiągnąć swój cel. Sprawa jest zbyt doniosła społecznie, aby mogła być przeprowadzona bez kontroli opinji publicznej, w atmosferze zakonspirowania. Istotą wymiaru sprawiedliwości w demokracjach jest jawność. Uchylanie jej jest wyjątkowo dopuszczalne ze względu na najwyższe interesy państwa lub zgorszenie obyczajowe. O tem aby zaprowadzać tajność w interesie kliki partyjnej, spiskującej przeciw pierwszemu marszałkowi Polski, nie może być oczywiście mowy."

Działalność ministerstwa robót publicznych

na polu wyzyskania sił wodnych zachodniej Małopolski

Z początkiem lata 1914 roku przystąpiło biuro melioracyjne b. Wydziału krajowego do budowy Zakładu wodnego na Sole w Porąbce, mającego doniosłe znaczenie gospodarcze z powodu możliwości powstrzymania wylewów w dolinie rzeki Soły, zmniejszenia ich w dolinie Wisły, a natomiast wyzyskania ujarzmionej siły wodnej dla celów elektryfikacji zachodnich powiatów kraju.

Działalność tego wodno-elektrycznego zakładu polega bowiem na magazynowaniu wody powodziowej Soły, w zbiorniku tworzącym jezioro o długości 7 km., a objętości 32 miljonów metrów sześciennych wody i użytkowaniu jej następnem w turbinach o sile 14000 koni parowych, które złączone z generatorami produkować będą rocznie 21 miljonów kilowatgodzin prądu elektrycznego. Ponieważ roczne koszta eksploatacji z oprocentowaniem kapitału będą wynosiły okrągło 800.000 zlp., przeto koszt własny 1 kilowat godziny wyniesie tylko niecałe 4 grosze, a licząc w markach 70.000 mk., podczas gdy dzisiaj płacimy za prąd w Krakowie 1,300.000 mk. Ponadto zbudowanie tego zakładu umożliwi racjonalne wyzyskanie siły wodnej Soły w dwóch stopniach poniżej położonych, o kilkakrotnie jeszcze wyższej ilości wyprodukowanego prądu elektrycznego.

Niestety wybuch wojny przerwał dodatnią działalność gospodarczą naszego przedwojennego samorządu, a po powstaniu Państwa Polskiego wszelkie agendy techniczne wraz z personalem objęło Ministerstwo Robót Publicznych, którego działalność także i na tem polu nie wykazała dodatnich rezultatów. Kreowane bowiem w połowie 1920 roku kierownictwo budowy z siedzibą w Żywcu zbudowało dotąd 5 kosztownie wyposażonych will mieszkalnych dla pomieszczenia personalu, a z właściwej budowy wykonało tylko w połowie sztolnie kierunkowe dla tunelów, mających na celu odprowadzanie nadmiaru wody. Roboty te zostały przerwane dla braku kredytów jeszcze z końcem 1923 roku i to tak nagle, że kierownictwo budowy zmuszone było sprzedawać zapasowe materjały budowlane celem zyskania funduszów na wypłatę wydalonych robotników. W przeciągu pięciu lat istnienia Ministerstwa Robót Publicznych postęp robót przy tej budowie był zatem prawie żaden, mimo tego, że budowa mogła zostać w tym czasie prawie ukończona i to znacznie mniejszym kosztem niż obecnie, gdyż kosztorys z roku 1921 wynosił tylko około 3 miljony franków szwajcarskich i mimo ustawy z roku 1919 polecającej Rządowi wykonanie tej budowli kosztem Państwa.

Na rok zaś 1924, w czasie gdy kwestja dostarczenia pracy bezrobotnym staje się aktualną, figuruje w budżecie Ministerstwa na ten cel kredyt w wysokości aż 50.000 zlp., a ponieważ ogólny kosztorys budowy Zakładu w Porąbce wynosi obecnie około 10 miljonów zlp., przeto do ukończenia budowy przy takim postępie robót upłynie conajmniej 200 lat.

Zły stan Skarbu Państwa nie może tłumaczyć rządu z zaniedbania w latach ubiegłych tego rentownego przedsiębiorstwa, bo korzystniej było dla Skarbu inwestować niskowartościowe marki w przedsiębiorstwa dające realny i wysoki dochód, aniżeli tracić na niezwaloryzowane pożyczki dla zbogacenia prywatnych osób. Inaczej przynajmniej postępowali Niemcy i Austrja, którzy po wojnie zużyli swoje bezwartościowe waluty na wykonanie monumentalnych prac w tej dziedzinie, jak wyzyskanie sił wodnych rzeki Isary, jeziora Walchen i wiele innych, a temsamem wzbogacili gospodarstwo narodowe ujarzmioną siłą wody wynoszącą wieleset miljonów kilowatgodzin rocznie.

Prowadzenie budowy Zakładu wodnego na Sole w Porąbce i jej finansowanie może służyć za jeden z wielu przykładów niezdolności naszego Ministerstwa Robót Publicznych do należytej oceny doniosłości gospodarczej rozmaitych prac swego resortu i do energicznej akcji w celu ich zrealizowania.

Namar.

UWAGI

—o—

Wesołe igraszki kleru polskiego w Ameryce

Nowojorski postępowy „Nowy Świat" przynosi w numerze z 25 lutego arcywesoły przykład, czem zajmuje się kler rzymsko-katolicki w Stanach Zjednoczonych. Oto przytacza wiersz o bardzo częstochowskich rymach jaki wyśpiewał ks. Alfred Wróblewski z Shenandoah na cześć — „wskrzesiciela" Polski — Ignacego Paderewskiego.

Bajeczny ów wiersz, który przypomina, że tradycje ks. Baki nie zaginęły wśród naszego kleru podajemy tu gwoli uciechy czytelników:

Więc głoszę ja pieśniarz, do grobowej deski (?!),
Że Polskę nam wskrzesił Wielki Paderewski
W królewskiej szczodrocie najszczerszy —
I gadów padalczych oszczerczy syk zginie (!!),
I we czci wieczystej On w Polsce zasłynie —
On — z wielkich i prawych — najpierwszy.

Należy tu wspomnieć, iż po straceniu Niewiadomskiego w bogoojczyźnianych pismach polskiego wychodźctwa pojawiały się poematy ku czci „męczennika" narodowego, których autorami byli sami księża rzymsko-katoliccy.

Paderewski i Niewiadomski zeszli się na wspólnej platformie.

Wobec tych zapałów wierszoróbskich kleru rzymskiego, nic dziwnego, że kościół narodowy znajduje zwolenników.

Tylko, co powie na to wskrzeszenie Polski przez Paderewskiego p. Dmowski, który pisze endecką ewangelję p. t.: Jak odbudowałem Polskę?

Stanowczo, endecja ma nadmiar wybitnych ludzi!

—ooo—

Wiktor Barabasz

(CZTERDZIESTOLETNI JUBILEUSZ)

—o—

Nie ulega kwestji, że weszliśmy w krąg jubileuszów. Ostatnie miesiące przyniosły aż trzy takie wydarzenia, na dwudziestego piątego tego miesiąca zapowiedziało krakowskie Tow. Muzyczne czwarty, ku czci swego wieloletniego dyrektora, Wiktora Barabasza. Jest w zwyczaju, że o jubilatach pisze się tak, jak o zmarłych: „Nic, albo dytyrambicznie". Możeby raz wreszcie odstąpić od szablonu i napisać „tak jak było"?

A było to tak. Przed laty czterdziestu krak. Tow. Muzyczne mieściło się tam, gdzie dzisiaj redakcja „Czasu", tak zwane „koncerta" odbywały się tamże, treścią i sposobem urządzania przypominające dzisiejsze stosunki w Łabowej, czy Peczyniżynie. Ówczesne Tow. Muzyczne nie posiadało ani chóru (nie posiada go i dzisiaj), ani orkiestry (tak jak dzisiaj), słowem swoją „działalność artystyczną" zaznaczało tem, że pan aptekarz, członek Tow., grał bardzo dobrze na okarynie, a pani mecenasowa „ślicznie śpiewała", pan auskultant zaś deklamował z pamięci „Ojca zadżumionych", więc odbywał się koncert, na którym spłakała się ze wzruszenia pani prokuratorowa, przejęta uczuciem okarinowym p. aptekarza, p. auskultant, dzięki „Ojcowi zadżumionych" ożenił się z córką radcy, a p. mecenasowa rozchorowała się po występie, bo p. adjunkt oświadczył głośno: śmierć albo miłość! W takiej atmosferze rozpoczął dwudziestoparoletni wówczas Barabasz swą działalność artystyczną w Krakowie, jako dyrektor Tow. Muzycznego. Stworzył chóry Tow. męskie i mieszane, stworzył orkiestrę i te dwa ensemble pod jego dyrekcją pracowały z sukcesem cały okres czasu, niezapomniany w kulturze muzycznej Krakowa, okres, w którym początkowo w sali „Saskiej", a później w sali „Starego Teatru", był przygotowaniem do urzeczywistnienia pragnień dzisiejszego jubilata, ufundowania stałej, zawodowej instytucji muzycznej w Krakowie. A że jego zamiary nie urzeczywistniły się? Trzydzieści lat pracował nad realizacją, trzydzieści lat się łudził, wreszcie wojna światowa, kreśląc piórem dziejowem największe wysiłki ludzkie, przekreśliła i trzydziestoletnią pracę dyr. Barabasza, który w dniu swego jubileuszu zobaczy na estradzie Starego Teatru i „Echo" i „Tow. Oratoryjne" i „Związek Muzyków" i „Chór akademicki". Nie zobaczy tylko tych, których pielęgnował przez lat trzydzieści, chórów i orkiestry Tow. Muzycznego, bo ich niema, bo zmiotła je wojna. A że dyr. Barabasz był artystą, czyli w pojęciu dzisiejszem szaleńcem, zmiotła mu wojna i „dobro doczesne", które w normalnych czasach byłoby mu zapewniło spokojną starość. Tak zatem pozostało z działalności jubilata wspomnienie, jego pracą i staraniem urządzonych szeregu koncertów, z których w historji kultury Krakowa pozostaną „Koncerta historyczne", poświęcone wielkim twórcom muzycznym, a które odbywały się w latach dziewięćdziesiątych. Pozostanie też dla kultury wokalnej niezmierna zasługa stworzenia organizacji chóralnych w Tow. Muzycznem przez Barabasza, dzięki której czerpiemy do dnia dzisiejszego z tych zapasów, które zmieniły nazwy na: „Echo", „Tow. Oratoryjne", „Tow. Operowe".

I znowu przyjętym zwyczajem należałoby zakończyć życzeniami „długiej jeszcze i owocnej" pracy, czcigodnemu jubilatowi. Zakończę inaczej, ale prawdziwiej, gdy powiem: „Pecha miałeś czcigodny jubilacie, takiego, jak i my wszyscy, którzy urodziliśmy się i żyjemy w obecnym okresie czasu, a którym los kazał zajmować się sztuką muzyczną".

I gdy staniesz, kochany jubilacie, na estradzie, gdy zacznie się obchód jubileuszowy, których sam dosyć w swojem życiu urządzałeś innym, pomyślisz sobie, jakby to wszystko inaczej wyglądało, gdybyś był przed czterdziestu laty założył w Krakowie greisleraj, albo fabrykę papy, miałbyś przecież te same, co tamci, kwalifikacje. Ano, trudno, tak widocznie być musiało.

B. R.

—ooo—

Dzień Kobiet

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!

Wzywamy wszystkie komitety partyjne i partyjne organizacje kobiece do niezwłocznego poczynienia, w myśl otrzymanych instrukcyj CKW, koniecznych przygotowań, by „Dzień kobiet" dn. 25 marca miał charakter wielkiej socjalistycznej manifestacji.

Jednocześnie zawiadamiamy, że staraniem Centralnego Wydziału kobiecego PPS wyszła z druku **„Jednodniówka"** w cenie mk. 250.000 za egzemplarz. Organizacje, zakupując „Jednodniówkę", otrzymują 25 proc. rabatu.

Z okazji „Dnia kobiet" będą zbierane w całym kraju datki na **Centralny fundusz prasowy PPS** za pośrednictwem blozcków-cegiełek, które należy zawczasu zamawiać w CKW.

Sekretarjat generalny CKW PPS.

Wiadomości polityczne

—o—

INTERWENCJA MAC DONALDA O BISKUPA CIEPLAKA

Na posiedzeniu Izby gmin prezydent Mac Donald zawiadomił o akcji, którą podjął w związku z pismem papieża, w którem ten ostatni zwraca się do premjera angielskiego o użycie wpływów swoich w celu wyjednania u rządu soweickiego zmiany postępowania wobec arcybiskupa Cieplaka i 12 księży katolickich. W odpowiedzi swej premjer powiedział, że rząd angielski nie może oficjalnie interwenjować w tym wypadku u rządu sowietów, zapewnił jednak, że jeżeli tylko nadejdzie odpowiednia sposobność, rząd angielski nie omieszka w drodze nieoficjalnej poczynić u rządu sowietów odpowiednich kroków w celu uwolnienia księży katolickich.

TRAKTAT POLSKO-TURECKI

Polski poseł w Szwajcarji, Modzelewski, oraz przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych Zgromadzenia narodowego w Angorze złożyli w poselstwie polskiem w Bernie dokumenty ratyfikacyjne, dotyczące polsko-tureckiego traktatu przyjaźni. Przy tej okazji wygłoszono serdeczne przemówienia.

ROKOWANIA ANGIELSKO-SOWIECKIE

Zamierzona w związku z uznaniem przez Anglię rządu sowietów konferencja w sprawach politycznych i gospodarczych, interesujących oba kraje, zwołana zostanie zgodnie z zamiarami rządu sowietów w ciągu pierwszego tygodnia kwietnia. Skład delegacji rosyjskiej nie został jeszcze ostatecznie ułożony. Co się tyczy delegacji angielskiej, to prace jej będą się odbywać pod przewodnictwem premjera, któremu w pracach tych będzie pomagał podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Ponsomby.

KRONIKA

—o—

Kraków, 19 marca.

POGRZEB TOW. SZCZEPANA KUROWSKIEGO odbędzie się dziś w środę o godz. 10 rano z kaplicy cmentarnej na cmentarzu rakowickim.

—ooo—

Nowe taksy paszportowe

Komisja powołana przez Radę ministrów do ustalenia opłat za paszporty zagraniczne opracowała nowe podstawy dla wyznaczania wysokości opłat. Za podstawę przyjęto sumę podatku dochodowego. Nowa forma opłaty będzie bardzo uciążliwa dla emigrantów, którzy nie będą w stanie opłacać nadmiernych należytości oraz starać się o potrzebne urzędowe zaświadczenia co do podatku dochodowego.

—ooo—

Organizacja Polskiego Instytutu sztuk pięknych

W dniach 14 i 15 bm. jak już donosiliśmy odbyły się w gmachu Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie — posiedzenie I-go Walnego Zgromadzenia Polskiego Instytutu Sztuk Pięknych. Posiedzenie otworzył rektor A. Szyszko-Bohusz przywitaniem w imieniu Akademji Sztuk Pięknych i krótkiem przemówieniem streszczającem historję powstania Instytutu i jego cele, jako instytucji niezależnej od rządu, zadaniem której będzie precyzować dążności żądania i poglądy sfer artystycznych, tworząc w ten sposób podstawę do ustawodawstwa na polu sztuki.

Po wyborze prezydjum i referatach dr. Mieczysław Treter przedstawił sprawę organizacji zbiorów państwowych i wszystkie trudności na jakie ta sprawa napotyka.

Uchwalono wnioski prelegenta, zdążające do prawnego uporządkowania tak ważnego w naszej polityce muzealnej zagadnienia.

Wreszcie p. Jerzy Warchałowski przedstawił w dłuższym referacie sprawę wzięcia przez Polskę udziału w paryskiej wystawie 1925 roku, przedstawiając wszystkie trudności i wykazując, że najwyższy czas, by władze odnośne zdecydowały, czy i w jakiej formie udział ten nastąpi.

Po wysłuchaniu referatów i uchwaleniu wniosków, załatwiono szereg spraw natury administracyjnej, wniesiono szereg kandydatur na członków czynnych i współpracowników, które będą rozpatrzone na następnem Walnem Zgromadzeniu, powzięto uchwałę co do założenia własnego czasopisma ustalono termin następnego Walnego Zgromadzenia na połowę czerwca b. roku. W posiedzeniach wzięło udział 18 członków Instytutu na ogólną liczbę 26-ciu.

Zapowiedź dalszych transportów mąki dla Krakowa

Jak się dowiadujemy, gł. urząd żywnościowy zawiadomił miejskie biuro aprowizacyjne, że na potrzeby gminy i piekarni krakowskich przydziela kilkadziesiąt wagonów mąki chlebowej po cenie dotychczasowej. „Gurohan" zaznaczył, że posiada dostateczne zapasy mąki i nie dopuści do podrożenia chleba. Wobec tego stanu rzeczy żądanie piekarzy o podwyższenie ceny chleba o 80 tysięcy mk. na 1 kg. są bezpodstawne i niewątpliwie zostaną odrzucone na dzisiejszem posiedzeniu miejskiej komisji cennikowej. Z powodu podrożenia mąki pszennej cena pieczywa białego prawdopodobnie ulegnie nieznacznej podwyżce.

Ospa nadal grasuje w Krakowie

Wypadki ospy w Krakowie w ostatnich dniach wystąpiły w większej liczbie. W ubiegłym tygodniu zanotowano kilka zgonów wśród dzieci. Miejski urząd zdrowia przewozi dotkniętych ospą do szpitala epidemicznego na Prądniku Czerwonym. Ponieważ ospa szerzy się szczególnie w powiatach, sąsiadu... ch z Krakowem, władze wojewódzkie wyd... ostre zarządzenia kontumacyjne po wsiach.

O budowę linji kolejowej Kraków—Miechów

W tych dniach zwróciły się władze miejskie do ministerstwa kolei z prośbą, aby przy rozpoczęciu budowy linji kolejowych w państwie przewidzianej na długość 2000 kilometrów, uwzględniono na pierwszem miejscu linję Kraków-Miechów. Budowa ta ma dla m. Krakowa bardzo doniosłe znaczenie, a to zarówno dla aprowizacji Krakowa z pow. miechowskiego i pińczowskiego, jakoteż dla skrócenia drogi kolejowej z Krakowa do Warszawy o blisko 70 klm., co odciąży znacznie kolej północną na G. Śląsku. Prezydjum miasta zwróciło się równocześnie do posłów i senatorów krakowskich z prośbą o interwencję w tej sprawie u czynników rządowych.

Podczas walki z policją ginie bandyta

Likwidacja groźnej szajki opryszków

Do policji krakowskiej doniesiono wczoraj telefonicznie z Oświęcimia, że tamtejsze władze bezpieczeństwa przeprowadziły obławę w przyległych gminach za szajką opryszków, która od dłuższego czasu nękała mieszkańców ustawicznymi zbrojnymi napadami i rabunkami. W czasie obławy przyszło do krwawego starcia między policją a apaszami, przyczem herszt bandytów Giza został zastrzelony. Członków szajki Gizy policja ujęła, likwidując w ten sposób jedną z najgroźniejszych band rabusiów, która grasowała w powiecie pszczyńskim i na pograniczu Małopolski. Dokonała ona również włamania do kasy urzędu pocztowego w Oświęcimiu.

—ooo—

UROCZYSTA AKADEMJA KU UCZCZENIU IMIENIN MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO odbędzie się w Starym Teatrze w niedzielę 23 bm. o godz. 11 przed poł. z następującym programem: 1) chór, 2) zagajenie prof. Bolesław Pochmarski, 3) deklamacja p. Buczyńska Helena, art. teatru im. Słowackiego, 4) chór, 5) przemówienie poseł Bogusław Miedziński, 6) deklamacja Tadeusz Białkowski, art. teatru im. Słowackiego, 7) odczytanie adresu do marszałka Piłsudskiego. Zaproszeń osobnych wysyłać się nie będzie. Bilety do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego, Rynek A—B.

NIESTOSOWANIE SIĘ DO PRZEPISÓW O SPOCZYNKU NIEDZIELNYM. Podczas przeprowadzonej przez policję w ubiegłą niedzielę kontroli, stwierdzono, że duża ilość właścicieli sklepów nie stosuje się do przepisów o spoczynku niedzielnym. Doniesienia na winnych przesłano do wydziału przemysłowego magistratu, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

REDUKCJA URZĘDNIKÓW W MAGISTRACIE KRAKOWSKIM. Prezydjum m. Krakowa przeprowadza w dalszym ciągu redukcję pomocniczych sił kancelaryjnych tak męskich, jak i żeńskich w magistracie i zakładach miejskich. Dotąd zredukowano około 25 funkcjonarjuszów. Z dniem 1 maja otrzymają zwolnienie dalsi urzędnicy.

PUŁK. BECKER WRACA NA STANOWISKO DOW W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, dowództwo obozu warownego w Krakowie ma objąć ponownie pułk. Becker, zawieszony jak wiadomo w urzędowaniu po zajściach listopadowych ub. roku. Śledztwo wojskowe miało bowiem wykazać, że pułk. Becker nie uchybił w niczem przepisom regulaminu wojskowego w czasie rozruchów i że dopełnił wszelkich powinności jako ówczesny dowódca obozu warownego. Obecny tymczasowy komendant miasta gen. Górecki z powodu przekroczenia granicy wieku został przeniesiony w stan spoczynku.

PROGNOZA NA ŚRODĘ: Pogoda zmienna (naprzemian śnieg i krupy), temperatura w pobliżu 0 st., nocą przymrozki, wiatry północno-zachodnie.

764 MILJONY NA POMOC AKADEMICKĄ. Na rzecz komitetu opieki nad młodzieżą akademicką złożyli na ręce wojewody krakowskiego zebrane w powiatach starostowie: chrzanowski 553,837.000 mp., limanowski 88,407.500, wadowicki 64,775.517 mp., bialski 22,750.000 mp. Nadto dyrekcja policji w Krakowie 9,500.000 mp., St. Jałbrzykowski z Ujazdu 20 milj., rafinerja br. Nobel w Gorlicach 5 milj., p. Tumidajski z Gorlic 150.000 mp., zarząd szkoły w Skotnikach 20.000 mp.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO, ul. św. Anny 12. We czwartek 20 bm. o godz. 5 wygłosi prof. dr H. Gralski odczyt pt. „Organologja" (z badań nad psychotechniką). Goście mile widziani.

KRADZIEŻE W POCIĄGU KOLEJOWYM. Od dłuższego czasu zdarzają się w pociągach kolejowych liczne kradzieże pakunków wraz z zawartościami. Wczoraj znowu doniesiono policji o kilku takich kradzieżach. Między innemi skradziono w pociągu w pobliżu Podgórza-Płaszowa p. E. Cieliśniak walizę z garderobą wartości 2 miljardów mp. Również skradziono w tym zacnym dniu p. Janowi Żuławskiemu walizę, przybory toaletowe i parę spinek złotych łącznej wartości około miljarda mp.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Kościuszko pod Racławicami" grany będzie dziś, w piątek i w poniedziałek. Jutro „Podatek majątkowy", w sobotę „Kaligula", w niedzielę po południu poraz ostatni w tym sezonie „Gwałtu co się dzieje".

75-TA ROCZNICA ŚMIERCI JULJUSZA SŁOWACKIEGO. W dniu 3 kwietnia upływa 75 lat od śmierci wielkiego wieszcza narodowego Juljusza Słowackiego. Krakowski teatr miejski, nazwany imieniem poety, przygotowuje z tej okazji z wielkim nakładem pracy

wznowienie „Kordjana“. Ponieważ jednak przedstawienie to z powodu choroby kierownika działu dekoracyjnego nie będzie mogło odbyć się ściśle w terminie pamiątkowym, urządzi teatr wielką akademję poetycką złożoną z utworów wieszcza, przeznaczając dochód na fundusz sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju. Szczegóły podane będą w dniach najbliższych.

Z TEATRU BAGATELA. Dzisiaj w środę premjera przezabawnej komedji „Przyjaciółka pana ministra“. Komedja ta, to nietylko wesoła historyjka o awanturce chciwego przygód miłosnych ministra, ale utwór niepozbawiony pieprzyka satyry oraz głębszego podkładu psychologicznego. Akcja niezwykle żywa roi się poprostu od komicznych powikłań, a djalog skrzy się dowcipem. Główne role grają pp. Wernicz, Ordyńska, Frenkiel, Kwiatkowski, Ratschka, Wieruszówna, Głogowska i Żymiński. Kierunek reżyserski pozostaje w rękach p. Turskiego. „Przyjaciółka pana ministra“ powtórzoną zostanie w czwartek 20 bm. oraz we wszystkie dni następne aż do poniedziałku włącznie. W niedzielę 23 marca odbędzie się „poranek dzieci dla dzieci“ na powitanie wiosny. Odegraną zostanie m. i. opera dziecęca: „Taniec kwiatów“. Początek o godz. 11 i pół przed południe. Bilety do nabycia przy kasie dziennej teatru, w firmie „Lux“, pl. Dominikański 2, u firmy Bracia Landwirt, ul. Grodzka 46.

OPERETKA. Dziś we środę „Katja tancerka“ z pp. Czernławska, Kozłowską, Zimajer, Sempolińskim, Rewera-Rewskim, Rawitą, Bojnarowskim i innymi w głównych rolach. Jutro we czwartek „Frasquita“, w której grają pp. Rynas, Kozłowska, Rapacka, Ostrowski, Sempoliński, Rewera-Rewski, Rawita, Opolski, Bojnarowski i inni.

XVIII. PORANEK SYMFONICZNY (BIZET-DOHNANYI) pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego odbędzie się w niedzielę 23 bm.

—ooo—

Z Polski

OBOWIĄZEK NOSZENIA SZABLI PRZEZ OFICERÓW. W myśl rozporządzenia ministra spr. wojskowych od wczoraj obowiązuje oficerów noszenie broni bocznej t. j. szabli względnie rewolweru.

767 EGZEKUCJI PODATKOWYCH W CIĄGU JEDNEGO DNIA W WARSZAWIE. Egzekwowanie podatku majątkowego na terenie Warszawy trwa w dalszym ciągu. Onegdaj dokonano 767 czynności egzekucyjnych, przyczem 289 płatników wpłaciło zaległość w sumie 14.826 fr. zł. na ręce sekwestratorów, 229 wykazało się kwitami, a 248 zaś dokonano zajęcia ruchomości. Poważniejszych egzekucji i zajęć ma jątkowych dokonano w firmach: Władysław Bouquet handel win na sumę 5004 fr., Michał Kessler dom handlowy na sumę 1.326 fr. zł., Szapsie i Zygmunt Mincowie dom handlowy na sumę 333 fr. zł., bracia Szpiro skład manufaktury na sumę 333 fr. zł., Haskel Czerniak sprzedaż drzewa na sumę 238 fr. zł.

ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO NA TLE EROTYCZNEM. W niedzielę o godz. 10 rano urzędnik sejmiku częstochowskiego, Szelest, w przystępie silnego zdenerwowania strzelił sześciokrotnie do narzeczonej swojej Marji Strusińskiej, urzędniczki firmy „Rylski“. Następnie Szelest skierował lufę rewolwerową w skroń i jednym strzałem popełnił samobójstwo. Ciężko ranną Strusińską przewieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Jak wykazały dochodzenia, Szelest dopuścił się czynu na tle zazdrości i nieporozumień, jakie w ostatnich czasach wynikły pomiędzy nim a narzeczoną.

OFIARNOŚĆ WARSZAWY. W ciągu jednego dnia czytelnicy „Kurjera Czerwonego“ złożyli przeszło 3 i pół miljarda marek na karetkę pogotowia.

ROZBIÓRKA SOBORU W LUBLINIE. Odbyło się w Lublinie uroczyste przekazanie soboru rosyjskiego na pl. Litewskim władzom wojskowym do rozbiórki. Materjały z rozbiórki użyte będą na budowę „Domu dla żołnierza polskiego“.

—ooo—

Z zagranicy

CHOROBA PREMJERA FRANCUSKIEGO. Dzienniki paryskie donoszą, że Viviani ciężko zachorował. Viviani od dłuższego czasu nie brał udziału w posiedzeniach senatu z powodu złego stanu zdrowia.

W SAMOLOCIE NAOKOŁO ŚWIATA. Z Santa Monica wczoraj w obecności olbrzymich tłumów publiczności wyruszyły dwa samoloty wojskowe w podróż naokoło świata. Podróż odbywać się będzie przez Japonję, Chiny, Indje, zatokę perską, Konstantynopol, Londyn i Grenlandję.

ZAWALENIE SIĘ DOMU. W Koenigshofie pod Crefeldem runął trzypiątrowy dom mieszkalny, grzebiąc w ruinach mieszkańców domu. Trzy osoby zabite, wiele rannych.

—ooo—

POPĘKANE RĘCE są przeważnie przykrem następstwem używania niedobrego mydła przy praniu bielizny. Używanie mydła „Jeleń“ Schicht wyklucza podobne następstwa.

Zawiadamiamy Członków Partji, że zmarł długoletni członek krakowskiej organizacji partyjnej i członek Komitetu part. zaw., SZCZEPAN KUROWSKI, w 72 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w środę 19 marca, o godz. 10 rano, z kaplicy cmentarnej.

KRAKOWSKA RADA ROBOTNICZA

Przegląd gospodarczy

—o—

KURSY WALUT

Kraków, 18 marca.

Waluty: Dolary 9,435—9,430.

Czeki: Nowy Jork 9,400, Londyn 40,350—40,325 do 40,340, Zurych 1624—1623 i pół, Paryż 490, Medjolan 402 i pół, Praga 271.80—271.50, Wiedeń 133 i pół do 133.

NA TARGU WTORKOWYM płacono za 1 litr mleka zbieranego 450—500 tys. marek, niezbieranego 550—600 tys. marek, śmietany słodkiej 700—800 tys. marek, kwaśnej 1 miljon 400 tys. do 1 miljon 600 tys. marek, za 1 kg. masła 9—10 miljonów marek, sera 2 milojny do 2 miljony 200 tys. marek, za jajo 140—150 tys. marek. Drób: kura 8—14 miljonów marek, kaczka 10—15 miljonów marek, gęś 15—25 miljonów marek, indyk 30—38 miljonów marek. Na rynku Kleparskim płacono za 100 kg. pszenicy 46—47 miljonów marek, za żyto 26—27 miljonów marek, owies 28—29 miljonów marek, za mąkę żytnią miejscową 41 miljonów do 41 miljonów 500 tys. marek, za pszenną 50 proc. 80—82 miljonów marek.

KURS FRANKA WALORYZACYJNEGO

na 19 marca pozostał niezmieniony, t. j. **1,800.000 marek.**

DALSZE SUBSKRYPCJE W KRAKOWIE NA BANK POLSKI

Subskrypcja akcji Banku Polskiego w ubiegłym tygodniu znacznie się wzmogła. W krakowskim oddziale PKKP oraz innych miejscowych instytucjach, przyjmujących subskrypcje, zakupiono w czasie od 10 do 16 bm. dalszych 630 sztuk akcji, co łącznie z subskrypcją gminy m. Krakowa daje 1130 akcji Banku Polskiego. Z większych zapisów ubiegłego tygodnia wymienić należy następujących subskrybentów: firma „Ursus“ 100 akcji, H. Ripper i Ska 50 akcji; po 25 akcji: Tow. wzaj. ubezp., inż. H. Braun, A. Piasecki Tow. akc., Tad. Gutwiński i Antoni Potocki; Franciszek Macharski 19 akcji, Józef Kałuski 15 akcji; po 10 akcji: dr. Aleks. Baurowicz, firma „Jedność“, firma „Orkan“, dr. M. Holzer, Kaz. Gayczak, Jadwiga Bnińska, Karol Staszycki, Roman Stanoszek, Hieronim Tarnowski i Witold Truszkowski. Reszta subskrybentów nabyła 1 do 7 akcji.

KREDYTY W PKKP A SUBSKRYPCJA NA AKCJE BANKU POLSKIEGO

Wykonanie działalności subskrypcyjnej Banku Polskiego, aczkolwiek zlecone wielu bankom, w głównej mierze opiera się o oddziały PKKP. Tam zbiegają się wszystkie wiadomości o subskrypcjach, tam kontroluje się, kto i ile podpisał akcji Banku Polskiego. Dlatego też oddziały PKKP otrzymały instrukcję, aby badały specjalnie stan subskrypcji tych osób i instytucji, które korzystały i korzystają z kredytu w PKKP i ich ewentualne wnioski kredytowe już teraz łączyły z subskrypcją akcji Banku Polskiego.

Wysokość subskrypcji poszczególnych firm powinna znajdować się w odpowiednim stosunku nietylko do ich własnego majątku, lecz również do zakresu korzystania z kredytów w PKKP. Chodzi o to, aby ciężar budowy Banku Polskiego rozłożyć równomiernie i sprawiedliwie. im większe korzyści dana firma ciągnie z łatwego i taniego kredytu w PKKP, tem większy musi wziąć udział w zapisach na akcje Banku Polskiego.

Będzie rzeczą najzupełniej słuszną i uzasadnioną, jeżeli PKKP na wszystkie firmy u niej akredytowane, wywierać będzie odpowiedni nacisk.

PODWYŻKA TARYF TOWAROWYCH OD 1-GO KWIETNIA

Dnia 22 bm. odbędzie się posiedzenie komitetu taryfowego państwowej Rady kolejowej, na którem będzie zaopinjowany projekt ministerstwa kolei co do podwyższenia taryf towarowych od 1 kwietnia, wynoszącego mniej więcej 25—30 procent.

CŁO W DOLARACH

Warszawa (AW). W myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu, od towarów i rzeczy, podlegających opłacie cła w złocie, cło może być wpłacane także w dolarach.

WZROST DROŻYZNY W GDAŃSKU

Gdańsk (AW). Od pewnego czasu w Gdańsku zauważyć się daje szybki wzrost drożyzny, wywołujący zaniepokojenie wśród szerokich sfer ludności. W ciągu ostatnich tygodni drożyzna wzrasta z dnia na dzień szybkimi skokami. Ser w ciągu jednego dnia podrożał o 40 fenigów złotych, masło o 50 fenigów złotych na funcie, mięso, które w listopadzie sprzedawano po 80 fenigów, kosztuje dziś guldena 40 fenigów i więcej, cena kawy wzrosła z 2 na 5 guldenów, buty z 18 na 35 guldenów, mydło z 30 na 70 fenigów. Ludność domaga się energicznych zarządzeń celem zapobieżenia katastrofalnemu wzrostowi drożyzny, który przypisywany jest niezaradności władz.

SKUTKI ZWYŻKI FRANKA

Wiedeń (PAT). Wielka zwyżka franka francuskiego wywołała na tutejszej giełdzie gwałtowny spadek papierów. Dzienniki donoszą, że tendencja zniżkowa przybrała **rozmiary niepokojące.** Odbyło się posiedzenie zarządów banków w sprawie naradzenia się nad akcją ratunkową. „Wiener Allg. Zeitung“ donosi, że skutkiem zwyżki franka, jak twierdzą dzienniki, spekulanci stracili 20 miljardów koron. Także w Londynie i w Madrycie spekulanci ponieśli ogromne straty.

Giełda krakowska z 18 marca

Akcje bankowe	W tysiącach marek polskich ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	2000	2300	2100—2125
Bank Hipoteczny	2500	3000	
Bank Małopolski	2300	2500	2400
Ziemski Bank Kredyt. . .	650	750	700—725
Powszechny Bank Kredyt.	375	425	
Akc. Bank Związkowy I-IX	450	560	500
Bank Komercjalny I—IV	450	550	500
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	23000	25000	23500
Bank Ziemski, Łańcut . .			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	W tysiącach marek polskich ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	1550	1650	1610—1620
„Impex“	90	110	100
„Pharma“ (B. Jawornicki)	2300	2500	2375—2400
T. H. Bracia Rolniccy . .	475	575	
„Polski Gloo“	700	800	
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	400	450	440
Zieleniewski I—IVem. . . .	46000	48000	46750-47250
H.Cegielski, Poznań I-IX .	2600	2850	2675—2700
Warsz. Parowozy I—III em.	1700	2000	1775—1800
Automotor	1800	2300	
„Potęga“ Tow. huty żel. .			
„Lemiesz“			
„Trzebinia“ I—VI	2800	3000	2925—2950
„Pocisk“	6000	6300	
Portland-Cem. Szczakowa Górka	71000	72000	71000-71500
Siersza	22000	24000	22600—23000
Tepege I—IV	10000	11000	10500-10750
Polska Nafta	2200	2500	2400—2450
„Pokucie“ Naft. Sp. akc. I.	2000	2300	2100—2250
Oikos	17000	19000	
Pezet	700	900	
Strug	6300	6500	6400—6450
Syndykat Koszyk., Kraków	700	900	
Tłuszcze Trzebinia	16000	17000	16500-16750
„Krakus“ I—VI em. . . .	7500	7800	7600—7700
Fabr. cukru w Chodorowie	22000	24000	22750-23000
Porcelana Ćmielów	3600	3800	3650—3675
Elektr. Siersza I—IV em.	1300	1500	1400—1425
Zakłady przem. „Ryngraf“	1100	1400	
S. W. Niemojowski	2500	2700	2625—2650
Fabr. kapel. w Myślenicach	650	750	

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 18 marca (PAT). Giełda. Waulty. Cyfry w tysiącach: Dolary Stanów Zjednoczonych 9350, 9300, sprzedaż 9350, kupno 9250, frank złoty 1800, bony złotowe 1350, 1450, pożyczka dolarowa 5645, 5600, 5615, pożyczka złota 15000, 15050, miljonówka 1185, 1250, 1225.

Czeki: Belgja 395, sprzedaż 387 i pół, kupno 391 i pół, Holandja 3465, 3435, Londyn 40150, 39850, sprzedaż 40050, kupno 30050, Nowy York 9350, 9300 sprzedaż 9350, kupno 9250, Paryż 475, 467 i pół, sprzedaż 469 i pół, kupno 465 i pół, Praga 269 i pół, 263 i 3 czwarte, Szwajcarja 1650, 1605, sprzedaż 1613, kupno 1597, Wiedeń 132'10, 131, Włochy 399 i 3 czwarte, 396.

Wiedeń, 18 marca (PAT). Giełda. Dewizy: Amsterdam 26300, Zagrzeb i Belgrad 865, Berlin 15'80, Bruksela 2854, Budapeszt 0'91, Bukareszt 379, Chrystjanja 9430, Kopenhaga 11030, Londyn 303400, Madryt 8980, Medjolan 3024, Nowy York 70935, Paryż 3572, Praga 2051, Sofja 499, Sztokholm 18640 Zurych 12235, dolary 70860, belgijskie 2815, bułgarskie 477, duńskie 10900, marki niem. 15, angielskie 301600, francuskie 3545, holenderskie 26100, włoskie 3020, jugosłowiańskie 864, norweskie 9310, polskie 68-78, rumuńskie 372, szwedzkie 18430, szwajcarskie 12120, hiszpańskie 8860, czeskie 2038, węgierskie 0'87.

PRYWATNY KURS MARKI W ZURYCHU

Zurych, 18 marca (PAT). Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę **0000060—0000070.**

Rozprawa o inwigilację marsz. Piłsudskiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 17 marca.

Dziś przed sądem wojskowym rozpoczęła się rozprawa przeciw porucznikowi Błońskiemu w znanej sprawie roztoczenia przez II-gi oddział sztabu generalnego nadzoru nad marszałkiem Piłsudskim. Jako prokurator na rozprawie występuje pułkownik Janczewski, który **równocześnie wezwany został przez obronę jako świadek.** Wobec tego obrona zwróciła uwagę trybunału, że prokurator nie może pełnić swych funkcji.

Przed powzięciem przez trybunał uchwały prokurator Janczewski wniósł o **uchylenie jawności na cały czas rozprawy.** Obrońca Paschalski oświadczył, że sprzeciwia się temu wnioskowi w zgłoszonej formie, zgadza się natomiast na tajność w momentach, w których tego wymagać będzie interes państwa.

Sąd uchwalił **wyłączyć prokuratora Janczewskiego i przeprowadzić rozprawę jawnie,** z wyjątkiem pewnych momentów.

Zauważyć należy, że endekom zależało na tem, aby cała rozprawa była tajna.

Potępienie p. Kucharskiego w sprawie żyrardowskiej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 18 marca.

Subkomitet dla sprawy żyrardowskiej ukończył dziś swe prace. Wniosek posła chadeckiego Romockiego, że b. minister Kucharski nie ponosi odpowiedzialności za pokrzywdzenie skarbu państwa, **nie uzyskał większości.** Pos. tow. **Moraczewski** oświadczył, że lewica wniesie na najbliższem posiedzeniu Sejmu wniosek o **postawienie p. Kucharskiego w stan oskarżenia** z powodu jego zaniedbań na tle sprawy żyrardowskiej.

Gospodarka w Skarbofermie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 18 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej **pos. Bartel** imieniem podkomisji dla zbadania stosunków w Skarbofermie przedłożył referat. Zaznaczył on, że acz kolwiek jest inżynierem, nie jest fachowcem górniczym i dlatego zajmował się tylko kwestjami organizacyjnemi. Ze sprawozdania referatu wynika, że **p. Korfanty jako prezes Rady nadzorczej Skarbofermu pobiera tantjemy w wysokości 4000 dolarów rocznie. Podobne pobory ma prof. Benis** jako reprezentant rządu w Radzie nadzorczej.

Referent skarżył się, że **ministerstwo przemysłu i handlu nie udzielało mu żadnych wyjaśnień,** podając mu jedynie **domysły** i wnioskowania logiczne tak, że musiał zbierać informacje na podstawie aktów.

Komisja sejmowa potępia bicie przez policję

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 18 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej przyjęto rezolucję wzywającą rząd, aby zapobiegł **w przyszłości nieludzkiemu traktowaniu, na jakie narażeni są aresztowani ze strony funkcjonarjuszów policji, którzy np. drogą bicia** starają się wydobyć zeznania.

Rozkaz generała Sikorskiego przeciw złej administracji wojskowej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 18 marca.

Minister spraw wojskowych generał Sikorski wydał rozkaz, w którym stwierdza, że **stan administracji armji jest zły,** co doprowadziło do szkodliwego rozdziału służby organów wyższych od organów linjowych. Minister zapowiada **gruntowną rewizję** dotychczasowej zasady organizacji administracji i kontroli wojskowej, a zarazem zarządził **likwidację szeregu zbędnych organów.**

Proces Hitlera—Ludendorffa

Monachium (PAT). Na wczorajszej rozprawie miano przesłuchać oskarżonego kapitana Ehrhardta, jednakże przesłuchanie to nie nastąpiło, ponieważ Ehrhardt się nie stawił, miejsce zaś jego pobytu nie może być wyśledzone. Zeznawał radca Behner o stosunku swoim do Kahra. Na tem ukończono przesłuchiwanie świadków.

Ustawa lokatorska w Senacie

Warszawa (PAT). Na porządku dziennym posiedzenia Senatu, które się odbędzie dnia 20 bm., znajduje się sprawozdanie komisji o projekcie ustawy o ochronie lokatorów. Sprawozdawcą komisji jest senator Gloger.

Zastępca ministra wojny

Warszawa (PAT). Na czas nieobecności ministra spraw wojskowych, który odbywa podróż inspekcyjną na kresach wschodnich, zastępuje go w urzędowaniu szef sztabu generalnego Stanisław Haller.

Zmiany w ministerstwie spraw wewnętrznych

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). W ministerstwie spraw wewnętrznych ma ustąpić dyrektor departamentu bezpieczeństwa publicznego p. Des Loges, były starosta chrzanowski.

Nominacja posła w Paryżu

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Na jutrzejszem posiedzeniu Rada ministrów zadecyduje o nominacji p. Chłapowskiego posłem w Paryżu.

Podpisanie umowy polsko-austrjackiej

Wiedeń (PAT). Wczoraj nastąpiło podpisanie umowy polsko-austrjackiej dotyczącej pomocy sądowej w sprawach cywilnych i karnych. Umowa obejmuje postępowanie w sprawach spadkowych i w sprawach wydawania przestępców. Imieniem rządu polskiego podpisali umowę poseł w Wiedniu Lasocki i naczelnik wydziału ministerstwa sprawiedliwości Jabłoński, imieniem republiki austrjackiej minister spraw zagranicznych Grünberger i radca ministerjalny Kraumann.

—ooo—

Klęska wyborcza rządu czeskiego

Praga (PAT). W niedzielę odbyły się na Rusi Przykarpackiej wybory do sejmu i senatu. Z list zgłoszonych przez 13 partyj, wybrano 9 posłów do sejmu i 4 senatorów. Przewagę przy wyborach uzyskali **komuniści,** którzy na 254.446 głosów do Izby uzyskali 100.109 głosów, a do senatu na 212.940 głosów — 82.167 i zdobyli **cztery mandaty poselskie i cztery mandaty senackie.** Socjalni demokraci, narodowi socjaliści i agrarjusze zdobyli po jednym mandacie, opozycja węgierska zdobyła dwa mandaty poselskie i jeden senacki.

Ex-król grecki nie chce abdykować

Ateny (PAT). Dziennik „Elevteros Wina" donosi z Bukaresztu, że król Jerzy pod naciskiem swej rodziny odmówił dobrowolnego zrzeczenia się tronu. W łonie partji monarchistycznej w Grecji nastąpił **rozłam.**

—ooo—

SEJM

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 18 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu w toku głosowania na dustawą o czynszownikach w województwach wschodnich przyszło do **demonstracji przeciw p. Witosowi,** który we wszystkich głosowaniach stale szedł z prawicą. Na ławach lewicy **wywołało to niezadowolenie i padły okrzyki: Witos, służ!**

Marszałek zwrócił uwagę, że takie okrzyki wprowadzają chaos do obrad. Mimo to okrzyki się powtarzały, wobec czego marszałek ponownie **zwrócił uwagę, że okrzyki takie nie przyczyniają się do podniesienia powagi Izby.** Na to ze strony lewicy odezwały się głosy: My tego nie wymyśliliśmy, powtarzamy tylko za p. Chłapowskim. (Jest to aluzja do tego, że Chłapowski nazwał swego psa „Witosem" i przy gościach wołał na tego psa: Witos, służ!).

Ustawa o zabezpieczeniu od bezrobocia, nad którą dziś miało się odbyć głosowanie, **spadła z porządku dziennego,** ponieważ kluby sejmowe nie uzgodniły swego stanowiska wobec żądań rządu.

Następne posiedzenie **jutro.**

• • •

Komisje sejmowe

(PAT) Warszawa, 18 marca.

Połączone komisje przemysłowo-handlowa i skarbowa przyjęły w drugiem czytaniu projekt ustawy o uregulowaniu stosunków celnych. Z postanowień należy wymienić postanowienie art. 6, upoważniającego rząd do rozporządzeń w zakresie polityki celnej. W artykule tym dano ministrowi rolnictwa kompetencje równorzędne z ministrem przemysłu i handlu. Następnie komisja przyjęła rezolucję, by rząd opracował przedłożenie w tym roku projektu ustawy celnej.

Komisja komunikacyjna obradowała dalej nad budżetem ministerstwa kolei. W dziale drugim o eksploatacji kolei przyjęto rozdział I. i paragrafy od 1—10, przyczem do niektórych pozycyj wprowadzono zmiany nieznaczne.

Komisja budżetowa ukończyła trzecie czytanie budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych. Wprowadzono nieznaczne poprawki w zakresie budżetu i w niektórych tytułach. Następnie przystąpiono do trzeciego czytania budżetu ministerstwa przemysłu i handlu. Przyjęto z pewnemi zmianami szereg pozycyj do art. 14.

Groźba strajku górników w Anglji

Londyn (PAT). Sprawa zatargu między górnikami węglowymi i właścicielami kopalń weszła w pomyślne stadjum. Mianowicie sekretarz departamentu górnictwa zaprosił przedstawicieli obu stron na konferencję dla złagodzenia istniejących różnic między żądaniami robotników a warunkami właścicieli kopalń, dotyczącymi podniesienia płac zarobkowych. Obie strony zgodziły się na propozycję przedstawiciela rządu, wobec czego konferencja odbędzie się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. W międzyczasie zatarg stał się przedmiotem obszernej dyskusji w klubach parlamentu, gdzie spodziewają się, że rząd wystąpi z billem, regulującym kwestję płac zarobkowych.

Londyn (PAT). „Daily News" podnosi zasadnicze znaczenie zatargu w przemyśle górniczym z punktu widzenia politycznego i przemysłowego. Konserwatyści i liberali uważają, że zatarg ten mógłby doprowadzić do **kryzysu rządowego.**

Rząd robotniczy przeciw jednostronnemu rozbrojeniu

Londyn (PAT). Przed głosowaniem nad wnioskiem o zmniejszeniu stanu armji ze 161. tysięcy na 100 tysięcy żołnierzy, oświadczył przedstawiciel rządu, że rząd nie może przeprowadzić jednostronnie rozbrojenia, podczas gdy **inne państwa pozostają uzbrojone.**

Ograniczenie imigracji do Ameryki

Waszyngton (PAT). Złożony w Izbie reprezentantów projekt w sprawie imigracji określa liczbę sudzoziemców, którzy mogą być przyjęci przez Stany Zjednoczone, na 2 procent liczby poszczególnych narodowości cudzoziemskich, zamieszkujących Stany Zjednoczone.

W walce o zdrowie młodzieży

Istniejące od lat przeszło 20 zasłużone „Towarzystwo kolonji wakac. dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza" odbyło przed kilku dniami doroczne Walne Zebranie swych członków. Na zebranie to, obok nauczycieli szkół średnich przybyli przedewszystkiem przedstawiciele szerokich sfer naszego społeczeństwa w liczbie kilkudziesięciu osób. Zgromadzeni przybyli nietylko, by zaznajomić się z działalnością Wydziału Tow. w ub. roku, lecz także, by obmyśleć środki i sposoby dla dalszego uruchomienia bezpłatnej kolonji Tow. w Porębie Wielkiej. Zainteresowanie działalnością Towarzystwa, którego celem jest wysyłanie na wieś niezamożnych pilnych, a potrzebujących odpoczynku uczniów w okresie wakacyj, było znaczne i spotkało się z żywą wdzięcznością i uznaniem. W ciągu bowiem ubiegłych lat 20 Towarzystwo, któremu inicjatywę dał Antoni Lekszycki, a któremu między innymi dotąd przewodniczyli, jako prezesi ludzie tej wysokiej miary jak ś. p. Henryk Jordan, Kazimierz Morawski i Stanisław Ciechanowski zdołało z nikłych początków dojść do posiadania budynku kolonji w Porębie Wielkiej, wielomiljardowej wartości, dojść do zebrania obfitego inwentarza, a przedewszystkiem wysłać na „letnie wywczasy" parę tysięcy młodzieży, z której niejeden dziś zawdzięcza Towarzystwu swe zdrowie, a nawet życie.

Ostatniemu XIX. Walnemu Zebraniu przewodniczył prezes Akademji Umiej. i honorowy członek Towarzystwa dr. Kazimierz Morawski, a następnie wiceprez. Tow. X. Z. Kulig. Po zagajeniu i przyjęciu protokołu z W. Zgromadzenia odbytego z początkiem roku 1923 sekretarz Tow. prof. Koch przedłożył członkom drukowane sprawozdanie Wydz. Tow. za rok 1923 wraz z zestawieniem kasowem skarbnika, prof. Ostrowskiego. Ze zwięzłego, lecz dokładnego sprawozdania przeziera żmudna zapobiegliwa i celowa praca Wydz. Tow. Z ważniejszych spraw Wydziału sprawozdanie wymienia: utrzymanie koncesji kinowej (dr. Ekiert), adaptacje w kolonji (r. Nowicki), zaasekurowanie bud. kolonji i inwentarza, uzyskanie bezpłatnie drzewa opałowego dla kolonji, dzięki ofiarności dworu Porębskiego hr. Wodzickich i nadleśn. p. Świerza. Główną jednak troską Wydziału było jak zawsze zebranie funduszów na wysyłkę uczniów do Poręby Wielkiej w roku 1923. W tym celu zwrócił się Wydział do szeregu instytucyj i władz. Między innymi wymienić należy subwencję min. W. R. i O. P., Ministerstwa zdrowia, dar króla rumuńskiego, Kasy chorych i t. d., co szczegółowo sprawozdanie wykazuje. Wydział urządził bal, dzień składkowy po ulicach, loteria i w teatrze „Bagatela" za zezwoleniem władz; ogłosił odezwę do ziemian z prośbą o ofiary w pszenicy lub życie, która atoli dotąd rezultatów prawie w zupełności nie wydała. Zaprowiantowaniem zeszłorocznej kolonji z zebranych funduszów zajął się gospodarz kolonji dr. Ekiert, a prowianty furgonami wojskowymi i autem miejskiem bezpłatnie udzielonymi przewieźli do Poręby, prof. Koch i r. Nowicki. Uczniów na kolonję wysłano w ciągu wakacyj 110.

Kierownictwo kolonji powierzył Wydział prof. Wł. Kochowi, a obowiązki gospodyni p. Józefie Kochowej. Ze sprawozdania kierownika, tudzież z relacji członków Wydziału, którzy kolonję odwiedzali, Wydział przekonał się o pomyślnym pod każdym względem przebiegu zeszłorocznej kolonji. Dzięki wysiłkom zeszłorocznego prez. Tow. prof. Kar. Stacha, gospodarza i kierownictwa kolonji, Kolonja dotrwała do końca wakacyj w Porębie Wielkiej, zachowując nadal swój dotychczasowy charakter: bezpłatnej i będąc zarazem pod tym względem jedyną na obszarze całego województwa. Sprawozdanie kasowe wykazuje w dochodach 210,703.427 mk., zaś w rozchodach, poza kosztami administracji i utrzymania budynków i inwentarza w Porębie, wykazuje sprawozdanie szczegółowo koszta Kolonji, które wynosiły w r. 1923 sumę 33,872.000. Pozostałość kasowa w sumie 8,696.534 mk. i zapasy żywności na sumę 162.746.000 mk.

Sprawozdanie Wydziału przyjęto nader życzliwie, wydziałowi zaś wyrażono przez aklamację absolutorjum na wniosek prof. Roskosza. Następnie toczyła się dyskusja związana z obmyśleniem funduszów na cele Towarzystwa. Po ożywionej dyskusji uchwalono:

1. Wkładkę roczną członka zwyczajnego Towarzystwa na 3 złp., wspierającego na 10 złp., a założyciela na 50 złp.
2. Wejść w kontakt z gimnazjalnymi komitetami rodzicielskimi w kierunku dalszej realizacji idei Towarzystwa.
3. Tworzyć Koła przyjaciół kolonji wśród b. kolonistów i uczniów gimnazjów.

Następnie przystąpiono do wyboru wydziału: Obecny Wydział tworzą: prezes Akad. Umiej. dr Kazimierz Morawski, wiceprezesami: mec. Władysław Ekiert i dr Frączkiewicz, skarbnikiem dyr. Rud. Rosiński, zast. skarbnika prof. J. Rozkosz, sekretarzem prof. Wł. Koch, gospodarzem Towarzystwa na Kraków X. prof. Litwin, a na Porębę wielką nadleśn. T. Świerz i ks. Baradziej w Niedźwiedziu. Nadto utworzono komisje: prasową, finansową, zabawową, odczytową i gospodarczą, które niebawem zaczną swe prace dla przysporzenia funduszów Towarzystwa. W końcu wyrażono serdeczne podziękowanie firmie Wilczyński (Linja C-D) za udzielenie bezpłatnie Towarzystwu 500 dużych arkuszy papieru na druk sprawozdania Wydziału i drukarni polskiej Franciszka Zemanka za bezpłatny druk sprawozdań Wydziału, które dotąd dochodu przyniosły Towarzystwu przeszło 180 miljonów mkp., a wreszcie postanowiono ofiarodawców pp. Wilczyńskiego i Zemanka zaliczyć w poczet członków założycieli „Towarzystwa".

Wł. K.

Przegląd społeczny

—o—

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW CERAMICZNYCH

W dniu 16 marca odbyło się zgromadzenie robotników ceramicznych w Domu robotniczym w Podgórzu. Zagaił zgromadzenie tow. Przybyło i udzielił głosu tow. Ziembińskiemu; tenże przedłożył sprawozdanie z odbytych w roku 1923 akcji cennikowych, które nie dały wyników dostatecznych z powodu szalejącej drożyzny. Następnie omówił sprawy organizacyjne, apelując do robotników, że jeszcze czeka ich walka ciężka o byt i polepszenie płacy, do czego jest potrzebne zwiększenie szeregów organizacyjnych. Po obszernej dyskusji uchwalono następującą rezolucję: „Zgromadzeni robotnicy ceramiczni w dniu 16 marca uchwalają przy następującym sezonie żądać płac przedwojennych z dodatkiem obecnego wzrostu drożyzny, aby robotnik ceramiczny mógł przy swej ciężkiej pracy zarobić na utrzymanie dla rodziny".

Z ruchu socjalistycznego

—o—

SOCJALISTYCZNE PISMO W TARNOWIE

Nasi towarzysze tarnowscy rozpoczęli w miesiącu obecnym wydawanie swego własnego miejscowego organu. Jest nim tygodnik, który będzie ukazywać się każdego piątku pt.: „Gazeta tarnowska". Pierwszy numer tego tygodnika ukazał się z datą 14 marca w objętości 8 stron druku. Zawiera on następujące artykuły: „8 listopada 1923 roku w Tarnowie", który w wyczerpujący sposób omawia smutne wypadki listopadowe w Tarnowie, dalej artykuł pt.: „O pomoc dla bezrobotnych", poruszający palącą sprawę bezrobocia w całej Polsce, a specjalnie w Tarnowie. Również została omówiona wyczerpująco sprawa rozwiązania Rady miejskiej w Tarnowie. Numer uzupełnia recenzja z odczytu T. Wieniawy Długoszowskiego w Tarnowie „o Witosie" oraz kronika tarnowska.

Bratniemu organowi towarzyszów tarnowskich życzymy rozwoju pisma i pomyślności w pracy.

✝

Za spokój duszy ś. p.

WŁODZIMIERZA DOBIJI

kapitana W. P.

jako w trzecią rocznicę śmierci, odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

we czwartek dnia 20-go b. m. o godz. 9-tej rano w kościele parafjalnym św. Florjana, na które zaprasza

Rodzina.

Związki i zgromadzenia

—o—

KRAKOWSKA RADA ROBOTNICZA składa wyrazy współczucia Rodzinie z powodu śmierci ś. p. SZCZEPANA KUROWSKIEGO, jednego z założycieli organizacji krakowskich robotniczych i długoletniego członka Komitetu partyjnego.

POSIEDZENIE PREZYDJUM WYDZ. RADY ROB. odbędzie się we czwartek 20 bm. godz. 7 wiecz. w lokalu sekretarjatu. Na porządku dziennym sprawy b. ważne i niecierpiące zwłoki.

BEZROBOTNI URZĘDNICY BACZNOŚĆ! Rejestracja bezrobotnych i zagrożonych brakiem pracy członków Związku zawodowego urzędników prywatnych w Krakowie, ul. Sławkowska 6, przeprowadzana jest przez Wydział pośrednictwa pracy, w poniedziałki i czwartki w godz. 6 i pół do 8 i pół wiecz. We własnym interesie winni wezwani zgłosić się najpóźniej do końca bm.

ZGROMADZENIE KRAWCÓW I KRAWCZYŃ odbędzie się we czwartek 20 bm. w sali Związku ul. Dunajewskiego 5 III p. punktualnie o godz. 7 wieczór. Na porządku dziennym sprawy cennikowe. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Zarząd.

SKŁADKI

DLA RODZIN PO POLEGŁYCH ROBOTNIKACH. Tramwajarz N. N. 20 miljonów mk.

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa: „Kościuszko pod Racławicami".
Czwartek: „Podatek majątkowy".
Piątek: „Kościuszko pod Racławicami".
Sobota: „Kaligula".

Teatr Bagatela

Środa: „Przyjaciółka pana ministra".
Czwartek: „Przyjaciółka pana ministra".
Piątek: „Przyjaciółka pana ministra".
Sobota po poł.: „Jabłuszko" (ceny zniżone), wieczór: „Przyjaciółka pana ministra".

Teatr miejski Operetka

Środa: „Katja tancerka".
Czwartek: „Frasquita".

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza
(Aleja Krasińskiego 8. Dom górników)

Sekretarjat U. L. otwarty od 5—7 wieczór.
Czytelnia U. L. otwarta od 5—7 wieczór.

Kurs nauki obywatelskiej

Środa godz. 7. Dr. Müller: Ubezpieczenie społeczne.
Piątek godz. 7. Dr. Lipiński: Istota prawa międzynarodowego; Liga Narodów.

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39)
Początek o godz. 7 wieczór

Czwartek. Kazimierz Meyerhold: Pieśń polska (I Moniuszko) (ilustr. p. L. Marek-Onyszkiewiczowa).
Piątek. Kustosz Muz. Czartoryskich dr. Stefan Komornicki: Malarstwo wczesnoflamandzkie (z obrazami świetlnymi).
Sobota. Dr. Adolf Klęsk: Tajemnica początku życia.

Kinoteatry

Uciecha: Jeden przeciw trzem, dramat w 6 aktach i Fatty się żeni, komedja w 5 aktach.
Zachęta: Czarcie pole z Lyą de Putti i Gajdarowem.
Promień: Hrabianka bez nazwiska.
Reduta: „Dziewczę Złotego Zachodu", wielki egzotyczny dramat amerykański w 7 aktach. — W roli głównej gwiazda Ameryki Mabel Normand.

Proszę zawołać kelnera

jak jest zadowolony z **obcasów i zelówek gumowych „Berson"**. Potwierdzi on, że noszenie ich jest przyjemnem, chodzenie nie męczy, a na obuwiu się oszczędza.
BERSON-KAUCZUK Centrala: Kraków, Straszewskiego 2. 229

CENY OGŁOSZEŃ w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty

Za 1 wiersz milimetrowy:

Ceny ogłoszeń Zwykłe 10 gr. — Nadesłane 25 gr. — Po kronice 30 gr. **Ceny ogłoszeń**

Na I. stronie 40 groszy

Ogłoszenia zamiejscowe 50% droższe. Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

DZIAŁ INSERATOWY „NAPRZODU" DUNAJEWSKIEGO L. 5. — TELEFON 310. — KONTO P. K. O. Nr. 140.256.



OD KRAKOWA DO LWOWA

tylko mydło JELEŃ — „Schicht" — dewizą przezornej gospodyni.

Tylko czyste pełnowartościowe mydło daje czystą bieliznę.

Mydło Jeleń-„Schicht" sporządza się wedle najnowszej metody z najwyszukańszych surowców i jest gwarantowanie czyste. Oczyszcza bieliznę łatwo a dokładnie i oszczędza delikatną tkaninę. 409

Kto raz prał mydłem JELEŃ-„SCHICHT", ten nie użyje już nigdy innego mydła.

R[illegible]nik Władysław unieważnia zgubione dokumenta wojskowe, wydane przez P. K. U. Kraków.

Uwaga!

Za każde 100 kg. starego żelaza dajemy 300 kg. drzewa opałowego. W ilościach mniejszych po 2 kg. za 1 kg. Zgłoszenia 359

„ŻELIWO"
Zwierzyniecka 35.

Najlepszy węgiel opałowy dąbrowiecki

z kopalni „Flora"

sprzedaje detalicznie po cenach kopalnianych z dostawą do piwnicy ze składu przy stacji Grzegórzki (koło III. mostu) 354

„Żegluga Polska" S. A.
Kraków, Rynek L. 19, telef. 462.

HURTOWNY I DETALICZNY

MAGAZYN KONFEKCJI
BRACIA EMMER

w Krakowie, ulica Gertrudy l. 16

polecają swój bogato zaopatrzony magazyn konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej.

Ceny nader przystępne 308

GWARANTUJEMY

za szybką sprzedaż oddanych nam w komis używanych maszyn i innych towarów żelaznych — również kupujemy w każdej ilości łom żelazny oraz bronz, mosiądz, miedź, aluminjum i inne metale.

ŻELIWO 360
Kraków Zwierzyniecka 35

Spółka złotnicza

Kraków, ulica Rajska L. 4 300

kupuje sztuczne zęby, złoto, srebro, wykonuje biżuterje dla Pp. urzędników i robotników 25 procent taniej

---

Najtaniej! Najtaniej!

Na sezon wiosenny

wielki wybór ubrań męskich i dziecięcych

NAJNOWSZE MODELE W RAGLANACH

poleca firma

E. Wohlmuth i H. Rubin
Kraków ulica Grodzka L. 61.

vis a vis kościoła Ewangielickiego 383

„KWASI" KRAKOWSKA WYTWÓRNIA APARATÓW SZKLANYCH I TERMOMETRÓW

BRACI PECZENIK
Kraków, ulica Grodzka 29, I. piętro.

Szkła wodowskazowe, aparaty szklane dla wszelkiego przemysłu, chemji i fizyki, kurki, szlify, termometry wysokostopniowe, reperacje. 382

Czytajcie

„GŁOS WSCHODU"

Tygodnik poświęcony sprawom Wschodu i Polski wydaje spec. dodatki w językach francuskim i tureckim pod red. S. Kurulszwili

Żądać wszędzie. Warszawa, Warecka 2.

Fabryka pieców kaflowych WŁADYSŁAWA WOJTYGI
KRAKÓW—ZAKRZÓWEK Nr. 42

przyjmuje wszelkie zamówienia kaflarskie i sprzedaje kafle różnego gatunku na sztuki 402

po cenach bardzo nizkich.

Na sezon obecny!

polecamy nasz bogato zaopatrzony

magazyn konfekcji męskiej i dziecięcej 398

po cenach konkurencyjnych.

DOM KONFEKCYJNY, Grodzka 26
KONFEKCJA, Florjańska 28.

SKAŁA

dom towarowy dla przemysłu rolniczego i technicznego

Ska z ograniczoną odpowiedzialnością BRACKA L. 13

poleca: bogato zaopatrzony dział dla wszelkich gałęzi rzemiosł narzędzia technichniczne, okucia budowlane, narzędzia ogrodnicze, naczynia kuchenne, miedziane, aluminjum i emaljowane oraz wyroby galanteryjne. 413

Ceny konkurencyjne. Ceny konkurencyjne.

DRUKARNIA LUDOWA

W KRAKOWIE

SPÓŁKA ZAREJESTROWANA Z OGR. PORĘKĄ

UL. DUNAJEWSKIEGO 5. — TELEFONU Nr. 1310. — P. K. O. Nr. 142.428.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).